

Warszawa, dnia 26 września 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1375/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Ludmiła Tułaczko

Sędziowie: SO Anita Jarząbek - Bocian (spr.)

SO Jacek Matusik

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera

po rozpoznaniu dnia 26 września 2017 r. w Warszawie

sprawy W. L. (1), syna J. i S., ur. (...) w C.

oskarżonego o czyny z art. 230 § 1 kk

D. G., syna W. i J., ur. (...)

w W.

oskarżonego o czyny z art. 230 § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 18 § 3 kk w zw. z art. 271 § 3 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oraz oskarżonego W. L. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 3 czerwca 2016 r. sygn. akt II K 263/11

I. prostuje oczywiste omyłki pisarskie w wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 3 czerwca 2016r. w sprawie o sygnaturze akt II K 263/11 w ten sposób, że:

- w miejsce daty rozpoznania sprawy, zapisanej w komparycji wyroku, jako „14.09.” wpisać „19.09”,
- w miejsce imienia ojca oskarżonego D. G. zapisanego jako (...) wpisać (...),
- w opisie czynu zarzucanego oskarżonemu D. G., w pkt III komparycji wyroku, po słowach „nie ukończył tego kursu oraz” usunąć słowo „nie”,
- w punkcie 3 części dyspozytywnej wyroku w miejsce zapisu „oku” wpisać „roku”;

II. w odniesieniu do oskarżonego W. L. (1) zmienia zaskarży wyrok w ten sposób, że:

1. na podstawie art. 45 § 1 kk w brzmieniu ustawy Kodeks karny na dzień popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku (punkt 1 komparycji wyroku) w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z tego przestępstwa w wysokości 1500 (jeden tysiąc pięćset) złotych;

2. na podstawie art. 41 § 1 i 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk w brzmieniu ustawy Kodeks karny na dzień popełnienia zarzucanych mu czynów, opisanych w punktach I i II komparycji wyroku (punkty 1 i 2 części dyspozytywnej wyroku) w zw. z art. 4 § 1 kk, orzeka wobec oskarżonego, za każdy z nich, środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu instruktora techniki jazdy i prowadzenia działalności gospodarczej w postaci prowadzenia ośrodków szkolenia kierowców na okres po 2 (dwa) lata;

3. na podstawie art. 90 § 2 k.k. w zw. z art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu ustawy Kodeks karny na dzień popełnienia zarzucanych mu czynów w zw. z art. 4 § 1 kk środki karne orzeczone wobec oskarżonego w punkcie 2 łączy i orzeka łącznie środek karny 3 (trzy) lat zakazu wykonywania zawodu instruktora techniki jazdy i prowadzenia działalności gospodarczej w postaci prowadzenia ośrodków szkolenia kierowców;

4. w pozostałe części wyrok utrzymuje w mocy;

III. w odniesieniu do oskarżonego D. G. zmienia zaskarży wyrok w ten sposób, że:

1. na podstawie art. 45 § 1 kk w brzmieniu ustawy Kodeks karny na dzień popełnienia czynów zarzucanych oskarżonemu, opisanych w punktach III i IV części wstępnej wyroku (punkty 5 i 6 komparycji wyroku) w zw. z art. 4 § 1 kk, orzeka wobec oskarżonego przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z tych przestępstwa w wysokości po 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych za każdy z nich;

2. na podstawie art. 41 § 1 kk w zw. z art. 43 § 1 kk w brzmieniu ustawy Kodeks karny na dzień popełnienia zarzucanych mu czynów w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego, za każdy z nich, środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu instruktora techniki jazdy na okres po 2 (dwa) lata;

3. na podstawie art. 90 § 2 k.k. w zw. z art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu ustawy Kodeks karny na dzień popełnienia zarzucanych mu czynów w zw. z art. 4 § 1 kk środki karne orzeczone wobec oskarżonego w punkcie III podpunkcie 2 wyroku łączy i orzeka łącznie środek karny 3 (trzy) lat zakazu wykonywania zawodu instruktora techniki jazdy;

4. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

IV. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. P. kwotę 619,92 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę oskarżonego W. L. (1) z urzędu w instancji odwoławczej, w tym podatek od towarów i usług.

SSO Anita Jarzabek - Bocian SSO Ludmiła Tułaczko SSO Jacek Matusik

Sygn. akt VI Ka 1375/16

UZASADNIENIE

W. L. (1) został oskarżony o to, że:

I. w bliżej nieustalonym czasie w maju 2008 roku w W., powołując się na wpływy w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w W., w zamian za korzyść majątkową w kwocie 1500 złotych udzieloną mu przez D. B., podjął się pośrednictwa w załatwieniu sprawy polegającej na ułatwieniu D. B. pozytywnego zaliczenia w dniu 18 czerwca 2008 roku egzaminu praktycznego na prawo jazdy kategorii B w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w W., poprzez wywarcie bezprawnego wpływu na przebieg tego egzaminu, tj. o czyn z art. 230 § 1 k.k.;

II. w bliżej nieustalonym czasie, w okresie od lipca 2008 roku do 12 września 2008 roku w W., powołując się na wpływy w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w W., w zamian za obietnicę wręczenia korzyści majątkowej w kwocie 1500 złotych udzieloną mu przez M. K., podjął się pośrednictwa w załatwieniu sprawy polegającej na ułatwieniu M. K. pozytywnego zaliczenia w dniu 30 lipca 2008 roku i 12 września 2008 roku egzaminu praktycznego na prawo jazdy

kategorii B w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w W., poprzez wywarcie bezprawnego wpływu na przebieg tego egzaminu, tj. o czyn z art. 230 § 1 k.k.

D. G. został oskarżony o to, że:

III. w bliżej nieustalonym czasie w okresie pomiędzy 14 lutego 2008 roku a 14 maja 2008 roku w M. powołując się na wpływy w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w W., w zamian za obietnicę M. L. udzielenia mu korzyści majątkowej w kwocie 1800 złotych, którą to kwotę M. L. przekazał mu około 14 maja 2008 roku, udzielił pomocy do poświadczenia nieprawdy w zaświadczeniu Nr (...) z 14 kwietnia 2008 roku o ukończeniu w okresie od 14 lutego 2008 roku do 10 kwietnia 2008 roku przez M. L. kursu na prawo jazdy kat. C+E w (...), w sytuacji, gdy w rzeczywistości M. L. nie ukończył tego kursu oraz podjął się pośrednictwa w załatwieniu sprawy polegającej na ułatwieniu M. L. pozytywnego zaliczenia egzaminu praktycznego na prawo jazdy kat. C+E w dniu 24 maja 2008 roku, poprzez wywarcie bezprawnego wpływu na przebieg egzaminu, tj. o czyn z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

IV. w bliżej nieustalonym czasie, w okresie pomiędzy 18 lutego 2008 roku a 13 maja 2008 roku w M., w zamian za obietnicę K. B. udzielenia mu korzyści majątkowej w kwocie 1800 złotych, którą to kwotę K. B. przekazał mu następnie w kwietniu 2008 roku, udzielił pomocy do poświadczenia nieprawdy w zaświadczeniu Nr (...) z 11 kwietnia 2008 roku o ukończeniu w okresie od 18 lutego 2008 roku do 10 kwietnia 2008 roku przez K. B. kursu na prawo jazdy kat C+E w (...), w sytuacji, gdy w rzeczywistości K. B. nie ukończył tego kursu, tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2016 roku w sprawie o sygn. akt II K 263/11 Sąd Rejonowy w Wołominie uznał oskarżonego W. L. (1) za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów i za czyn z punktu I na mocy art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. skazał go na karę roku pozbawienia wolności oraz na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 10 złotych każda, a za czyn z punktu II na mocy art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 10 złotych każda. Wymierzył W. L. (1) karę łączną roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 10 złotych każda. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego W. L. (1) warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat.

Oskarżonego D. G. Sąd ten uznał za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów i za czyn z punktu III na mocy art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. skazał go na karę roku pozbawienia wolności oraz na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 10 złotych każda, a za czyn z punktu IV na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. skazał go na karę roku pozbawienia wolności oraz na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 10 złotych każda. Wymierzył D. G. karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 10 złotych każda. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego D. G. warunkowo zawieszona na okres próby 3 lat.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar grzywny zaliczył W. L. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 10 września 2009 roku do dnia 11 września 2009 roku i uznał za wykonaną karę grzywny w wysokości 4 stawek dziennych, a D. G. okres rzeczywistego pozbawienia wolności tj. dzień 19 stycznia 2010 roku i uznał za wykonaną karę grzywny w wysokości 2 stawek dziennych.

Zasądził ponadto od obu oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 600 złotych z tytułu opłat sądowych oraz obciążył ich częściowo kosztami postępowania tj. w kwotach po 500 złotych.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli: prokurator, obrońcy obu oskarżonych oraz oskarżony W. L. (1).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacje obrońców oskarżonych i oskarżonego W. L. (1), kwestionująca ich zawinienie i zmierzająca do uniewinnienia od popełnienia przypisanych im czynów, są oczywiście chybione i w żadnym razie uwzględnione być nie mogą. W tym, bowiem zakresie wyrok Sądu Rejonowego zapadł nie tylko bez uchybień wskazanych w apelacjach, ale także i bez innych, które mogłyby skutkować zmianą tegoż wyroku. Przy bezspornych w tej sprawie dowodach sprawstwo i zawinienie oskarżonych jest oczywiste. Przyjęta przez oskarżonych w tym postępowaniu podstawa obliczona jest wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Tej jednak nie tylko, że nie wspierają jakiegokolwiek dowody, ale sprzeciwiają się jej wszystkie pozostałe, które oceniane logicznie muszą być uznane za wiarygodne i stanowić podstawę poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Kontrola odwoławcza wykazała, bowiem, że wbrew podniesionym zarzutom ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie dokonana została przez Sąd Rejonowy z zachowaniem zasad wynikających z art. 4, 5, 7 k.p.k., a więc jest bezstronna i nie narusza granic swobodnej oceny dowodów oraz jest zgodna z prawidłowym rozumowaniem, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, zwłaszcza zaś nie zawiera błędów faktycznych i logicznych. Sąd I instancji w szczegółowym pisemnym uzasadnieniu wskazał, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę ustalając stan faktyczny w sprawie, a którym odmówił waloru wiarygodności. Uczynił to w logiczny sposób, przejrzyście i wyczerpująco przedstawiając swój tok rozumowania wywiedziony z ujawnionego w sprawie materiału dowodowego. Uzasadnienie to spełnia, zatem wymogi wyznaczone przez art. 424 kpk.

Tak, zatem na uwzględnienie nie zasługiwały apelacje obrońcy oskarżonego D. G. oraz apelacje oskarżonego W. L. (1) oraz jego obrońcy.

Obrońca oskarżonego D. G. zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie art. 4, art. 5 § 2 i art. 7 oraz art. 366 § 1 k.p.k., polegającą na:

a) dowolnej i wykraczającej poza ramy swobodnej oceny dowodów, w szczególności zeznań kluczowych świadków: M. L., K. B. i K. S.;

b) przyjęciu, że powstałe wątpliwości Sąd rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego;

c) wykorzystanie, jako dowodu materiału z podsłuchów telefonów B. S., pomimo że nie istniała zgoda na podsłuchiwanie rozmów oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie D. G. za winnego popełnienia czynu z art. 230 § 1 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. mimo wątpliwości w tym względzie wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Skarżąca wniosła o uniewinnienie oskarżonego albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy prawidłowo i z uwzględnieniem zasad określonych w art. 7 k.p.k. ocenił zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania M. L., K. B. i K. S..

M. L. w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że wraz z K. B. kontaktował się z D. G., który miał im załatwić zaświadczenie o ukończonym kursie na prawo jazdy, bez faktycznego odbywania tego kursu (t. I, k. 79). W czasie okazania rozpoznął K. B., jak również wskazał, że osoba ze zdjęcia przypomina mu osobę, która miała załatwić ww. zaświadczenie, tj. D. G. (t. I i II, k. 200-202). W późniejszych zeznaniach - podtrzymując pierwszą relację - wyjaśnił powody, dla których wydarzeń tych już nie pamięta wskazując na doznany uraz, a faktycznie występującą u tego świadka amnezję dysocjacyjną potwierdził biegły psycholog (k. 525). W ocenie Sądu Odwoławczego dowód z zeznań tego świadka trafnie został oceniony przez Sąd I instancji, jako wiarygodny, albowiem jego relacja z postępowania przygotowawczego znajduje pełne potwierdzenie w ówczesnych zeznaniach świadka K. B.. Trudno odmówić wiarygodności temu dowodowi tylko z tego powodu, że późniejsze osobiste i traumatyczne wydarzenia

spowodowały, że świadek stracił pamięć, jednakże na etapie pierwszych zeznań nie zachodziły po jego stronie żadne okoliczności mogące jego prawdomówność osłabić, czy wykluczyć.

Jeżeli chodzi o zeznania świadka K. B., to w ocenie Sądu Odwoławczego na wiarę zasługują jedynie te, złożone przez niego w postępowaniu przygotowawczym. Zeznania złożone przed Sądem I instancji zmieniały obraz zdarzenia o 180 stopni, a także nastawione były na ekskulpowanie oskarżonego G., zawierały przy tym sprzeczności, których nie dało się w żaden sposób pogodzić. Na podstawie analizy zeznań tego świadka karkołomną jest teza skarżącego jakoby prawdziwymi były właśnie te zmienione deponycje. Kto bowiem składając zeznania, będąc pouczonym o odpowiedzialności karnej, a nawet tylko średnio rozumiejący, czym są zeznania świadka w sprawie karnej godzi się, niejako dla „świętego spokoju” z tym, że: on mówił policjantowi, że za kurs zapłacił i go odbył, a ten zapisał zupełnie inaczej i jeszcze wskazał osobę, która załatwiła zaświadczenie o ukończonym kursie bez jego faktycznego odbycia. Znamionym jest, że właśnie ta pierwsza relacja, w której opisuje jak uzyskał zaświadczenie o ukończonym kursie bez jego odbycia i wskazał na oskarżonego D. G., jako tego, który to „załatwił”, jest zbieżną z zeznaniami drugiego z uczestników tego „kursu” tj. M. L.. Sąd Odwoławczy całkowicie podziela pozostałe argumenty przywołane przez Sąd Rejonowy, w których wykazał, dlaczego odmówił wiary zeznaniom świadka B. złożonym w toku postępowania sądowego. Ważnym jest także, iż pierwsze zeznania obu świadków: M. L. i K. B. znajdują wsparcie w rozmowie, jaką przeprowadziła w dniu 24 maja 2008r. B. S., w której właśnie wymienia oba nazwiska, a jak wynika z przedstawionych przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w W. dokumentów – obaj zdawali egzamin właśnie w tym dniu (k. 31, 755, 171V, 177). Należy natomiast zgodzić się obrońcą oskarżonego D. G., że przywołany w uzasadnieniu zapis rozmowy z karty 31 (a nie jak błędnie wskazał Sąd Rejonowy z k. 113, który to błąd wynikał z podwójnego oznaczenia kart w aktach) nie znajduje przełożenia dowodowego w sprawie. Niemniej jednak nie podważa to poczynionych ustaleń faktycznych.

Podobnie należało ocenić zeznania K. S.. Słusznie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na dość nietypowy fakt, że świadek ten mając zapewne wielu kursantów, zapamiętał akurat M. L. i K. B. i to po mimo upływu 7 lat. Z jego zeznań nie wynika także nic szczególnego, a związanego z wyżej wymienionymi, co by faktycznie pozwoliło na zapamiętanie obu mężczyzn – fakt, że „byli fajnymi chłopakami i można było z nimi porozmawiać na różne tematy” wydaje się mało znaczący i odróżniający jak na tak długi okres czasu i wielość kursantów. Ważną i o doniosłym znaczeniu okolicznością, która odbiera wiarygodność relacji tego świadka, że to on przeprowadził kursy obu mężczyzn, poza szeregiem trafnych argumentów przywołanych przez Sąd Rejonowy, jest także i to, co wynika z zaświadczeń o ich ukończeniu, a mianowicie, że „instruktorem – wykładowcą” w obu przypadkach był W. S., a nie K. S. (k. 173, 178, 755). Zastanawiająca jest ta rozbieżność, a także i to, że kurs miał prowadzić W. S., o którym oskarżony L. wielokrotnie wypowiadał się bardzo niepocholebnie - jako o osobie znacząco nadużywającej alkoholu, a tymczasem prowadzi on wielogodzinne kursy, w tym z zakresu teorii, ale o tym już K. B., Który miał ten kurs ten odbył nie wspomina ani słowem.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Skarżąca podnosi, że Sąd Rejonowy powstałe wątpliwości rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego D. G.. Posłużenie się zarzutem obrazy art. 5 § 2 k.p.k. może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości, co do stanu dowodów. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego, ale po stronie orzekającego sądu (postanowienie SN z 28.06.2017 r., II KK 198/17, LEX nr 2312473). W ramach art. 5 § 2 k.p.k. nie można podnosić wątpliwości skarżącej strony, co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są istotne wątpliwości strony, ale to, czy orzekający sąd powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie czy wątpliwości takie powinien był powziąć. Obraza tego zakazu nie zachodzi, gdy ustalenia faktyczne zależą od dania wiary określonego dowodowi lub grupie dowodów, bądź wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż nie każdy z przeprowadzonych w toku postępowania dowodów będzie stanowił podstawę dokonywania ustaleń faktycznych (wyrok SA w Warszawie z 14.06.2017 r., II AKa 83/17, LEX nr 2330649).

Co się zaś tyczy zarzutu dotyczącego wykorzystania, jako dowodu materiału z podsłuchu telefonu B. S., to należy podkreślić, że Sąd Rejonowy nie wskazuje nigdzie, że w rozmowie spisanej na k. 31 (k. 113) zarejestrowana jest rozmowa z D. G.. Niemniej jednak podkreślić trzeba, że teza prezentowana przez obronę w zakresie konsekwencji braku tzw. zgody następczej byłaby oczywiście trafna gdyby faktycznie zaistniała sytuacja procesowa tego rodzaju, że jedynymi dowodami w sprawie są nagrania z podsłuchów wykorzystane przeciwko osobom, wobec których zgód tych organy procesowe nie pozyskały. Taka sytuacja procesowa w rozpoznawanym przypadku nie zachodzi albowiem podstawowymi dowodami świadczącymi o sprawstwie podsądnych są zeznania świadków, a przedmiotowe rozmowy pozostają praktycznie bez znaczenia: ich wyeliminowanie nie osłabia materiału dowodowego.

Obronca oskarżonego W. L. (1) zarzucił mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu, polegający na:

- a) uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 230 § 1 k.k. na podstawie ogólnikowych zeznań świadków M. K. i D. B., z których nie wynika jednoznacznie i bezspornie, że W. L. (1) proponował im pośrednictwo w pozytywnym zaliczeniu egzaminu praktycznego na prawo jazdy kategorii B;
- b) uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 230 § 1 k.k. w wyniku bezzasadnej dyskwalifikacji jego wyjaśnień, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala uznać je za wiarygodne.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów albo o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Oskarżony W. L. (1) w apelacji osobistej nie stawia konkretnych zarzutów, a raczej ponownie wyjaśnia, że nie brał udziału w żadnym przestępczym procederze. Odnosi się także do prawnego charakteru możliwości wykorzystania rozmów telefonicznych pozyskanych w ramach podsłuchu założonego innej osobie.

Także te apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zeznania świadków M. K. i D. B. zostały przez Sąd Rejonowy oceniono prawidłowo, swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania. M. K., zeznając w czasie postępowania przygotowawczego, opowiedziała jak przebiegał proces „załatwiania” jej egzaminu na prawo jazdy, wskazała, że mężczyzna (oskarżony W. L. (1)) umówił się z nią na jazdy, powiedział jej, że dobrze prowadzi samochód oraz zaproponował, że za kwotę 1500 złotych załatwi jej zdanie egzaminu. Po nieudanej próbie jednak M. K. nie zapłaciła oskarżonemu i więcej się z nim nie kontaktowała. W czasie okazania wskazała W. L. (1), jako tego mężczyznę, który oferował pomoc w zdaniu egzaminu na prawo jazdy. Na wiarygodność zeznań M. K. nie może wpływać fakt, że w postępowaniu sądowym jej zeznania były nieco mniej precyzyjne oraz że nie pamiętała jak wyglądał oskarżony. Należy mieć na uwadze, że zeznania te składane były kilka lat od dnia, gdy świadek zdawała egzamin, nie miała ona przez ten czas kontaktu z oskarżonym i mogła nie pamiętać jego twarzy. Jednocześnie potwierdziła zeznania z postępowania przygotowawczego.

Sytuacja była bardziej skomplikowana przy ocenie zeznań D. B., albowiem świadek ten zmieniał swoją postawę procesową niemal przy każdym przesłuchaniu. Sąd Rejonowy słusznie jednak uznał za wiarygodne te zeznania D. B., w których wskazał on, że dostał ofertę, zgodnie, z którą za 1500 złotych miał mieć zapewnione zdanie egzaminu praktycznego na prawo jazdy. Za wiarygodne uznano także rozpoznanie przez D. B. oskarżonego W. L. (1), jako osoby, której przekazał pieniądze w zamian za wyżej wymienioną przysługę. Zarówno zeznania te, jak i rozpoznanie, nie budzą wątpliwości, nie ma także podstaw, aby twierdzić, że były one składane pod opisywanymi później przez świadka naciskami ze strony przesłuchujących. Zeznania złożone przed Sądem Rejonowym miały natomiast na celu odsunięcie podejrzeń od oskarżonego W. L. (1) i przerzucenie odpowiedzialności na inną osobę. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumenty przywołane przez Sąd I instancji, w których wyczerpująco przedstawił, dlaczego nie uznał zmiany zeznań złożonych przez tego świadka i ich powodów za wiarygodne. Trudno, bowiem odmówić racjonalności i trafności tych argumentów, że gdyby faktycznie przesłuchujący świadka funkcjonariusz policji – A. S. - chciał – a

czemu kategorycznie zaprzeczył - „wymusić na nim” zeznania o określonej treści to zrobiłby już podczas pierwszego przesłuchania. Znamiennym jest także, że świadek tak bardzo chciał oddalić podejrzenie od oskarżonego, że sam poddał w sprzeczność o fundamentalnym znaczeniu w zmienionych zeznaniach: raz twierdził bowiem, że faktycznie zapłacił za pośrednictwo w pomyślnym zdaniu egzaminu na prawo jazdy, ale nie za pośrednictwem oskarżonego W. L. (1), a potem, że całość „historii” wymusiła na nim Policja, która podsunęła mu do podpisania zeznania, w tym protokół okazania (k. 399, 670). Z tych też powodów słusznie Sąd Rejonowy obdarzył wiarą jedynie tę jego relację, w której opisał inkryminowane zdarzenia, wskazując na oskarżonego W. L. (1) jako sprawcę albowiem obie relacje korespondowały ze sobą uzupełniając się, a nadto znalazły potwierdzenie w innym dowodzie z zeznań świadka M. K. (omówionego wyżej), której w analogiczny sposób „pomoc” zaoferował oskarżony W. L. (1).

Na wiarę nie zasługiwały także wyjaśnienia oskarżonego, które, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, były chaotyczne, nielogiczne oraz sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym z dowodami z zeznań świadków M. K. oraz D. B. w części, w jakiej zostały uznane za wiarygodne. Wymienieni świadkowie zgodnie i wyraźnie wskazali na oskarżonego, jako tego, który w zamian za określoną kwotę pieniędzy, sugerując posiadane wpływy w stosownej instytucji, zaoferował się pośredniczyć w pozytywnym zdaniu przez nich praktycznego egzaminu na prawo jazdy. Brak jest jakichkolwiek przesłanek uzasadniających, że mieliby celowo, a nieprawdziwie wskazać na podsądnego. Dowodem potwierdzającym brak wiarygodności wyjaśnień oskarżonego są także zmienne informacje podawane przez niego w zakresie telefonu o nr 507 075 127, który to numer figurował w połączeniach z B. S., ściśle związaną z całym procederem. Wyjaśniając w tym zakresie, w dniu 11 września 2009r., podał, że telefon o tym numerze albo został mu skradziony albo, był użytkowany w firmie przez wiele osób (k. 142). Tyle tylko, że z zeznań jego kolegi M. D. wynika, iż dokładnie pod tym numerem kontaktował się z nim w dniach 8 i 9 września 2009r. (k. 103-104, 755).

W osobistej apelacji oskarżony W. L. (1) odwołał się do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2011r. w sprawie o sygn. akt V KK 238/10 i na tej podstawie zakwestionował możliwość wniesienia przeciwko niemu aktu oskarżenia i dowodowego wykorzystania przeciwko niemu utrwalonej w ramach podsłuchów operacyjnych rozmowy pomiędzy nim, a B. S., w której rozmawiają o M. K. (k. 36). W zakresie tzw. przypadkowych znalezisk zgromadzonych w ramach legalnie prowadzonej kontroli operacyjnej Sąd Odwoławczy w pełni podziela znajdujące szerokie wsparcie w orzecznictwie i doktrynie zapatrywanie, że ich procesowe wykorzystanie jest możliwe jedynie po uzyskaniu tzw. zgody następczej (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 22 listopada 2012r., II AKa 366/12 i przeprowadzona tam analiza). Oznacza to, że faktycznie w sprawie brak było możliwości wykorzystania przeciwko oskarżonemu wskazanej wyżej rozmowy skoro w tym zakresie nie pozyskano tzw. zgody następczej, to jednak kategorycznie zaznaczyć trzeba, że nawet jej wyeliminowanie z materiału dowodowego w niczym nie zmienia ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Wynika to z tego, że ten dowód nie był ani jedynym, ani wyłącznym na sprawstwo podsądnego, a wręcz przeciwnie miał znikome znaczenia w całokształcie dowodów albowiem podstawowymi i jednoznacznie wskazującymi na oskarżonego W. L. (1), jako tego, który dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów były zeznania świadków: D. B. i M. K..

Nie sposób postawić Sądowi I instancji zarzutu naruszenia art. 4 i 5 k.p.k. także w odniesieniu do oskarżonego W. L. (1). Dowody w postaci w szczególności zeznań M. K. i D. B. jednoznacznie wskazują na popełnienie przez oskarżonego zarzucanych mu czynów. Sąd Rejonowy nie powziął żadnych wątpliwości, które byłyby obowiązany rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Sąd Odwoławczy w pełni podziela dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz ustalony na jej podstawie stan faktyczny.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że apelacje obrońców obu oskarżonych oraz oskarżonego W. L. (1) nie zasługują na uwzględnienie, są, bowiem niezasadne, a zawarte w nich zarzuty są jedynie próbą niczym niepodpartej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Na uwzględnienie zasługiwała natomiast apelacja prokuratora w części, w jakiej zarzucała brak orzeczenia o przepadku korzyści majątkowych w kwocie 1500 złotych od W. L. (1) i w kwotach po 1800 złotych od D. G., a także w zakresie nie orzeczenia o zakazie wykonywania zawodu instruktora techniki jazdy wobec obu oskarżonych, a wobec oskarżonego W. L. (1) także zakazu prowadzenia ośrodków szkolenia kierowców.

Niewątpliwie oskarżeni z popełnionych czynów osiągnęli korzyść majątkową – W. L. (1) w kwocie 1500 złotych, a D. G. po 1800 złotych za każdy z zarzuconych mu czynów. Korzyść taka podlega obligatoryjnemu przepadkowi zgodnie z art. 45 § 1 k.k. Sąd Rejonowy nie orzekł takiego przepadku, w związku, z czym dopuścił się obrazy prawa materialnego, co zostało konwalidowane przez Sąd Okręgowy.

Sąd Odwoławczy przychylił się także do prokuratorskiego zarzutu dotyczącego zaniechania orzeczenia wskazanych wyżej zakazów. Nie można zgodzić się z Sądem I instancji, że orzeczenie tych zakazów byłoby zbyt surowe. Było ono, bowiem konieczne, jeśli weźmie się pod uwagę szkodliwość społeczną popełnionych przez oskarżonych czynów oraz misję, jaką spełniać powinni instruktorzy jazdy, którzy szkolą przecież młodych kierowców i są pierwszym ogniwem w długim łańcuchu osób odpowiadających za bezpieczeństwo na drogach. Oskarżeni swoim zachowaniem nadużyli powierzonego im zaufania i pokazali, że dalsze wykonywanie przez nich zawodu instruktora jazdy nie leży w interesie społecznym.

Jednocześnie nie można było poprzeć zarzutu dotyczącego rażącej niewspółmierności kar pozbawienia wolności i grzywny oraz kar łącznych wymierzonych oskarżonym. Niewspółmierność zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (zob. wyrok SN z 30.11.1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę, co do jej wymiaru, ale o "różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować" (wyrok SN z 2.02.1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi o "znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)" (zob. wyrok SN z dnia 22.10.2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy oślepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28.05.2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421). Kary pozbawienia wolności wymierzone przez Sąd Rejonowy są niższe zaledwie o kilka miesięcy od kar wnioskowanych przez prokuratora (kary łączne niższe są o odpowiednio 7 i 6 miesięcy). Nie może być w takiej sytuacji mowy o ich rażącej niewspółmierności.

Sąd Okręgowy uznał za zasadne zwolnienie oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Jednocześnie przyznał wynagrodzenie adwokatowi A. P. za obronę oskarżonego W. L. (1) prowadzoną z urzędu.

Wobec powyższego orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

SSO Anita Jarząbek-Bocian	SSO Ludmiła Tułaczko	SSO Jacek Matusik
---------------------------	----------------------	-------------------